

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 styczeń 2018r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: p.o. stażysty Natalia Muszyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda -----

po rozpoznaniu dnia 15.05.17r., 13.07.17r., 11.01.18r.

sprawy :

A. T., s. M. i H. zd. T., ur. (...) w P.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 maja 2016r. w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji st. post. Ł. O. oraz ratownika medycznego M. M. (2) poprzez ich oplucie podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, następnie znieważył post. Ł. O., ratownika medycznego M. M. (2), ratownika medycznego P. S. oraz st. post. M. K. (1) słowami wulgarnymi i obraźliwymi podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych oraz skierował wobec wymienionych tj. post. Ł. O., ratownika medycznego M. M. (3), ratownika medycznego P. S. oraz st. post. M. K. (1) groźbę pozbawienia zdrowia i życia, która to groźba wzbudziła w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę jej spełnienia

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk i art. 226 § 1 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. Oskarżonego A. T. uznaje za winnego, że w dniu 22 maja 2016r. w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji st. post. Ł. O. oraz ratownika medycznego M. M. (2) poprzez ich oplucie podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, następnie znieważył post. Ł. O., ratownika medycznego M. M. (2), ratownika medycznego P. S. oraz st. post. M. K. (1) słowami wulgarnymi i obraźliwymi podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych oraz skierował wobec wymienionych tj. post. Ł. O., ratownika medycznego M. M. (2), ratownika medycznego P. S. oraz st. post. M. K. (1) groźbę pozbawienia zdrowia i życia, która to groźba wzbudziła w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę jej spełnienia tj. popełnienia przestępstwa z art. 222 § 1 kk i art. 226 § 1 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania i od opłaty.

/-/ SSR I. Hantz – Nowak

UZASADNIENIE

W dniu 22 maja 2016r. **oskarżony A. T.** zatrzymany został ok. godziny 3.30 przez pracowników Służby Ochrony Kolei (dalej SOK) na dworcu głównym w P. podczas przechodzenia przez tory kolejowe. Z uwagi na popełnione wykroczenie funkcjonariusze SOK zażądali od niego okazania się dowodem osobistym, czego oskarżony odmówił. W związku z powyższym do pomieszczeń SOK, do których sprowadzono oskarżonego, skierowano patrol policji w składzie: Ł. O. i M. K. (2). Po przybyciu funkcjonariuszy na miejsce oskarżony oświadczył, iż również im nie okaże

dowodu osobistego „tylko mają go sobie sami wyciągnąć”. Zgodnie z procedurą funkcjonariusze policji przystępując do czynności przedstawili się oskarżonemu z imienia, nazwiska i nazwy jednostki. Gdy policjanci chcieli przystąpić do rewizji osobistej oskarżony stwierdził, iż źle się czuje, jest mu słabo i boli go głowa. W związku z tym na miejsce wezwano również ratowników medycznych. W trakcie oczekiwania na przyjazd ratowników oskarżony stawał się też coraz bardziej agresywny i arogancki. Po przybyciu ratownicy - M. M. (2) i P. S. zaczęli ustalać stan zdrowia, a wówczas oskarżony zażądał przewiezienia do szpitala, na co świadek S. poinformował go, że najpierw zostanie zbadany, a następnie zostanie podjęta ewentualna decyzja o przewiezieniu go do szpitala. Świadek M. usiadł obok oskarżonego i zadając pytania starał się ustalić stan zdrowia A. T., ten jednak odpowiadał wymijająco. W trakcie próby badania oskarżony starał się napluć świadkowi M. w twarz, lecz ten uchylił się i został opluty w nogę. W tym czasie oskarżony krzychał, iż „go znajdzie i zajebie, nie odpuści mu i się z nim policzy”. W stosunku do P. S. oskarżony używał zwrotów: „ty śmieciu, rozjebie cię, jesteś kurwą”.

Następnie oskarżony usiłował uderzyć świadka M., co spowodowało zastosowanie przez funkcjonariuszy policji chwytów obezwładniających. W trakcie tego oskarżony splunął w twarz Ł. O. i krzychał do niego „jesteś kurwą, jesteś szmatą, zajebie cię”. Również wobec funkcjonariusza M. K. (2) oskarżony T. używał słów: „jesteś szmatą i kurwą jako oni wszyscy cię też zajebie”. Po obezwładnieniu oskarżonego i założeniu mu kajdanek przy rękach skrupowanych na plecach znaleziono przy nim dowód osobisty. W trakcie badania przeprowadzonego przez ratowników medycznych ustalono, iż oskarżonemu nic nie dolegało i jedynie symulował dolegliwości. Badanie alkometrem oskarżonego wykazało zawartość alkoholu 0,42 mg/l.

Wskutek wypowiedzianych gróźb świadek S. obawiał się, iż oskarżony w trakcie całego zajścia może przykładowo wybić mu zęby lub podbić oko. Także świadek M. bał się reakcji oskarżonego na miejscu zdarzenia. Z kolei świadek O., jako młody policjant obawiał się, iż oskarżony po jego imieniu i nazwisku oraz jednostce będzie wstanie ustalić jego stan rodzinny, czy miejsce zamieszkania. Także M. K. (2) obawiał się, że może spotkać oskarżonego po służbie lub w ramach kolejnej interwencji.

W dniu 22 maja 2016r. oskarżony znajdował się na warunkowych przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, orzeczonym postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 7 lipca 2015r. (sygn. akt V Kow 4084/15).

Oskarżony **A. T.** jest 27 - letnim mężczyzną, o wykształceniu podstawowym, bez majątku. Nie posiada nikogo na utrzymaniu, uzyskuje dochód w wysokości 3.000 zł. Był dotychczas sześciokrotnie karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. wyjaśnień oskarżonego A. T. k. 69-71, 85-86 w zw. z k. 138 – we wskazanym zakresie

2. zeznań świadków:

-Ł. O. k. 12-14 w zw. z k. 139-140;

-M. K. (2) k. 6-7 w zw. z k. 140-142;

-P. S. k. 19-20 w zw. z k. 148-149;

-M. M. (2) k. 28-29 w zw. z k. 167-168.

3. dokumentów:

- notatki urzędowej k. 1;

- protokołu zatrzymania k. 2;

- protokołu kontroli osobistej k. 25;
- wyroku łącznego VIII K 1097/14 z dnia 6.11.2014r.;
- karty karnej k. 164-166.

Oskarżony A. T. przesłuchany zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Sąd nie dał wiary nie przyznaniu się do winy, gdyż pozostawało to w sprzeczności z wiarygodnym materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu bliskość czasowa zeznań wszystkich świadków, ich jednolita pozycja procesowa oraz wewnętrzna spójność i logiczność ich relacji procesowych, przemawiają za ich wspólnym omówieniem. W ocenie Sądu zeznania wszystkich świadków tj.; **L. O.**, **M. K. (2)**, **P. S.** oraz **M. M. (2)** zasługują na przymiot wiarygodność, a przez swoją wewnętrzną spójność (drobne wyjątki dotyczące M. M. (2) wskazane zostaną poniżej) oraz logiczność stały się podstawą do ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Zauważyć trzeba, iż świadkowie ci są dla oskarżonego osobami obcymi, w żaden sposób z nim nieskonfliktowanymi, nie mającymi żadnego celu procesowego w fałszywym obwinianiu oskarżonego (nie jest tym w szczególności w ocenie Sądu posiadanie przez nich statusu pokrzywdzonych w niniejszym postępowaniu), zwłaszcza, iż zaistniała sytuacja nie była dla nich sytuacją atypową. Wszyscy świadkowie przesłuchani byli w ciągu niespełna 8 godzin od zdarzenia, a więc bez upływu czasu, który (podobnie jak przesłuchanie po ponad roku w postępowaniu sądowym) powoduje zacieranie wspomnień. Wszyscy świadkowie przedstawili niezwykle zbieżną wersję wydarzeń oraz wytłumaczyli, dlaczego i w jakich okolicznościach obawiali się realizacji spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Co prawda przesłuchani (zwłaszcza w postępowaniu sądowym) nie byli pewni, jakich słów obelżywych używał pod ich adresem oskarżony, jednakże jest to zrozumiałe ze względu na upływ czasu. Nawet w odniesieniu do przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym trudno oczekiwać, aby wszyscy świadkowie zapamiętali dokładnie wszystkie wyzwiska (musieli by je na bieżąco notować). Najistotniejszym jest to, iż zapamiętali ich rodzaj (tzn. wyzwiska „kurwa, szmata”, groźby „zajebania”).

Pewne odmienności wystąpiły w relacjach procesowych świadka M., który zeznał, iż na miejsce zdarzenia wezwany został około godziny 2ej, gdy tymczasem jak ustalono była to godzina po 3.30. Ponadto świadek wskazał, iż wyzwiska i groźby pod adresem jego oraz świadka S. wypowiedziane były równocześnie, gdy tymczasem z zeznań pozostałych świadków wynika, iż następowało to kolejno. W ocenie Sądu te drobiazgi nie mogły jednak zaważyć na ocenie wiarygodności świadka, gdyż mogły wynikać z nieco innego postrzegania zachodzących zdarzeń. Odnośnie zaś miejsca, w które został opluty, to Sąd przyjął wersję tego świadka (czyli spodnie), a nie twarz jak podali inni świadkowie. W ocenie Sądu bowiem to M. M. (2), jako osoba bezpośrednio dotknięta działaniem oskarżonego najlepiej wiedział, gdzie ostatecznie został opluty.

Sąd dał wiarę w całość rozciągłości ujawnionym w sprawie dokumentom, gdyż zostały one sporządzone przez właściwe organy w ramach przysługujących im kompetencji i nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Podsumowując analizę powyższego materiału dowodowego można na jego podstawie stwierdzić i to w sposób niebudzący, zdaniem Sądu, najmniejszych wątpliwości, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przypisany oskarżonemu czyn z art. 222 § 1 k.k. polega na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W realiach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, iż obaj funkcjonariusze policji posiadali status funkcjonariusza publicznego. Zgodnie natomiast z art. 5 § 1 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym - osoba udzielająca pierwszej pomocy, kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz podejmująca medyczne czynności ratunkowe korzysta z ochrony przewidzianej w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.²⁾) dla funkcjonariuszy publicznych. Zatem również pokrzywdzonych M. M. (2) i P. S. obejmowały przepisy

dotyczące funkcjonariuszy publicznych, skoro wezwani przez policję ustalali stan zdrowia oskarżonego. W ocenie Sądu indyferentnym jest, iż pomoc ta obiektywnie nie była konieczna, istotnym jest, iż pokrzywdzeni pomoc tą starali się nieść.

Znamię naruszenie nietykalności cielesnej należy rozumieć tak samo jak w art. 217 § 1 kk. Jest nim fizyczne oddziaływanie na ciało człowieka, niepowodujące uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, mogące jednak pozostawić nieznaczne ślady (O. Chybiński, w: O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda, Prawo karne, 1971, s. 204). Chodzi o czyny, które nie powodują zmian anatomicznych lub fizjologicznych w organizmie ludzkim, a na skutek fizycznego oddziaływania na ciało człowieka wywołują przejściowy ból lub przykre uczucie fizyczne tak np.: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5.10.1935r., II K 850/35, OSNK 1936, Nr 3, poz. 101. Naruszenie nietykalności cielesnej może nastąpić przez bezpośrednie zaatakowanie lub przez pośrednie czynności, naruszające tę nietykalność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.5.1935r., III K 476/35, OSNK 1936, Nr 1, poz. 14). Zwrot normatywny "narusza nietykalność cielesną" obejmuje, w istocie, wszelkie możliwe sposoby ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną drugiej osoby, w tym również popchnięcie (odepchnięcie) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.6.2010r., II KK 145/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1269; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.9.1969r., V KRN 106/69, OSNKW 1970, Nr 1, poz. 3, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.4.1938r., II K 1862/37, OSNK 1938, Nr 11, poz. 264; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 27.1.1994r., II AKr 6/94, OSA 1994, Nr 9, poz. 49; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11.2.2004r., II Aka 3/04, Prok. i Pr. – wkł. 2004, Nr 9, poz. 12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.6.1972r., V KRN 173/72, OSNKW 1972, Nr 11, poz. 176; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12.2.2003r.). W literaturze jako przykłady naruszenia nietykalności cielesnej podaje się: plunięcie w twarz, rzucenie pomidorem, jajkiem (Góral, Kodeks karny, 2007, s. 364), uderzenie, obcięcie włosów, oblanie płynami, podstawienie nogi, oplucie, przytrzymanie (K. D., Ochrona prawa do prywatności, s. 5 i n.).

Przenosząc powyższe zapatrywania teoretyczne na grunt przedmiotowej sprawy, oskarżony plując w twarz funkcjonariuszowi Ł. O. oraz ratownikowi M. M. (2) na spodnie, naruszył ich nietykalność cielesną. Czynu tego dopuścił się też w zamiarze bezpośrednim w trakcie wykonywania przez ww. pokrzywdzonych obowiązków służbowych.

Z kolei art. 226 § 1 k.k. penalizuje znieważanie funkcjonariusza publicznego w trakcie lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Jak wskazano powyżej wszyscy pokrzywdzeni byli lub mieli status funkcjonariuszy publicznych. Oczywistym jest, iż wyzwanie od „śmieci, kurwy, szmaty” jest zniewagą. Nie ulega też wątpliwości, iż do zniewagi tej doszło w trakcie wykonywania przez pokrzywdzonych obowiązków służbowych. Czynu tego oskarżony dopuścił się także w zamiarze bezpośrednim.

Trzecim z przestępstw przypisanych oskarżonemu były stypizowane w art. 190 § 1 k.k. tzw. groźby karalne. Zgodnie z tym przepisem penalizacji podlega zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Oskarżony wykrzykiwał w stronę poszczególnych pokrzywdzonych słowa „znajdę cię i zajebię, zajebię ciebie, policzę się z tobą”, groził im popełnieniem przestępstwa. Cytowany przepis nie wymaga, aby sprawca musiał skonkretyzować rodzaj, ani okoliczności mającego być popełnionym przestępstwa, lecz jedynie, aby popełnieniem przestępstwa groził. W realiach przedmiotowej sprawy uznać należy, iż groźby dotyczyły przestępstw przeciwko zdrowiu (zwrot „zajebię” należało interpretować w ocenie Sądu jako groźbę uszkodzenia ciała), co wypełniło ustawowe znamię zagrożenia popełnienia przestępstwa.

„Uzasadnione odczucie obawy u pokrzywdzonego powstałe w wyniku groźby oznacza, że pokrzywdzony traktuje tę groźbę poważnie i uważa jej spełnienie za realne. Odczucie obawy powstaje zatem w oparciu o subiektywne przekonanie adresata groźby o możliwości jej realizacji. Pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne, i ma podstawy do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi zatem obiektywnie istnieć. Obiektywna musi być tylko groźba” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16.2.2010r., V KK 351/09, Biul. PK 2010, Nr 3, poz. 36; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.5.2006r., IV KK 403/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz.

1123; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.12.2002r., IV KKN 508/99, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.6.2014r., II AKa 162/14, L.).

Tym samym z jednej strony postępowanie sądu winno zmierzać do ustalenia, czy pokrzywdzony w rzeczywistości bał się, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona, z drugiej zaś do zrelatywizowania obawy pokrzywdzonego w oparciu o zobiektywizowane kryteria pozwalające stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za rzeczywistą i wzbudzającą obawę zrealizowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30.7.2013r., II AKa 125/13, L.).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy uznać należy w ocenie Sądu, iż pokrzywdzeni mieli prawo obiektywnie obawiać się spełnienia gróźb. I tak pokrzywdzeni S. i M. obawiali się bezpośredniego ataku oskarżonego w trakcie zdarzenia. Zdaniem Sądu mieli do tego podstawy, co najmniej do momentu, w którym oskarżony nie został skuty kajdankami, sam fakt, iż jeden z pokrzywdzonych był większy i cięższy od oskarżonego, czy nawet to, iż oprócz nich w pomieszczeniu było dwóch funkcjonariuszy policji, nie uniemożliwiało oskarżonemu przeprowadzenia nagłego ataku (w tym czasie nie był jeszcze przeszukany, więc równie dobrze mógł posiadać nóż, czy inne niebezpieczne narzędzie), w wyniku którego doszło by choćby do skutków stypizowanych w art. 157 § 1 k.k.

Także funkcjonariusze policji mieli się prawo w danym momencie obawiać, iż oskarżony zapamięta ich (czy ustali ich dane) i w trakcie kolejnych interwencji (a zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż wiele osób wchodzących w kontakt z prawem, jest tzw. „stałymi klientami” organów ścigania, a w tym przypadku prewencji). W ocenie Sądu fakt bycia funkcjonariuszem policji nie pozbawia prawa do odczuwania strachu, czy obaw, zwłaszcza, że obaj pokrzywdzeni w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wskazali, dlaczego obawiali się spełnienia gróźb.

Przedmiotowe przestępstwo można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym. Zamiarem sprawcy musi być objęcie jedynie wywołanie u pokrzywdzonego stanu obawy realizacji groźby, a nie sama woła sprawcy urzeczywistnienia swoich gróźb. Zdaniem Sądu wykrzykując w stosunku do wszystkich czterech pokrzywdzonych słowa „znajdę cię i zajebię, zajebię cię, policzę się z tobą”, wielokrotnie karany (w tym za przestępstwa popełnione z użyciem przemocy) oskarżony co najmniej godził się na to, iż wywoła u nich uzasadnioną obawę ich spełnienia. W ocenie Sądu przemawiają za tym zasady doświadczenia życiowego jak i fakt, iż oskarżony całym swoim zachowaniem co najmniej usiłował dać upust swojej frustracji, a nawet dążył do konfrontacji z funkcjonariuszami, a zatem wywołanie w nich stanu zagrożenia odpowiadało jego celom wyrażonych całym jego dotychczasowym postępowaniem.

Uznając sprawstwo i winę oskarżonego za przypisane mu przestępstwo, Sąd Rejonowy przystąpił do wymierzenia mu kary adekwatnej do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, a także uwzględniając cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz warunki i właściwości osobiste A. T.. Ponadto orzeczona kara powinna spełniać rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak również uwzględniać motywację i sposób jego zachowania, rodzaj i stopień naruszenia cięższych na nim obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw.

Przy wymiarze kary Sąd, kierując się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., miał na uwadze tak okoliczności obciążające, jak i łagodzące dotyczące oskarżonego. I tak, w pierwszej kolejności Sąd jako okoliczności obciążające uznał mnogość naruszonych przez oskarżonego norm prawnych, a także mnogość pokrzywdzonych jego postępowaniem. Dalszą okolicznością obciążającą jest absolutna błahość powodu działania oskarżonego - gdyby bowiem zatrzymany przez SOK okazał dowód osobisty sprawa zakończyłaby się w kilka minut upomnieniem lub w najgorszym wypadku stuzłotowym mandatem. Tymczasem oskarżony poprzez swój niezrozumiały upór, arogancję i agresję zaangażował łącznie 6 funkcjonariuszy na okres kilkudziesięciu minut, popełniając przestępstwo na szkodę 4 z nich. Dalszą okolicznością obciążającą było niewątpliwie działanie w stanie nietrzeźwości oraz uprzednia wielokrotna karalność.

Jako okoliczność łagodzącą należy tutaj z kolei przyjąć fakt, iż czynność sprawcze oskarżonego mieściły się w dolnych granicach znamion przypisanych mu czynów zabronionych, a jego czyny nie pozostawiły u pokrzywdzonych żadnych trwałych następstw.

Z tych względów za zasadne Sąd I instancji uznał wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 221 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. kary 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu w realiach sprawy i faktu sześciokrotnej karalności oskarżonego tylko kara pozbawienia wolności ma szansę unaocznic mu niewłaściwość jego postępowania, a także uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Zarówno kara grzywny jak i ograniczenia odebrana zostałaby przez oskarżonego jako wyraz słabości systemu karnego, a przez ogół społeczeństwa jako wyraz pobłażania dla notorycznych sprawców przestępstw.

Ponieważ orzeczona kara pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy nie przekroczyła pułapu jednego roku pozbawienia wolności, rozważyć należało, czy oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie jest spełniona w żadnym przypadku przesłanka pozytywnej prognozy kryminologiczno - społecznej. Oskarżony do chwili obecnej był sześciokrotnie karany za przestępstwa, zaś orzekane wobec niego dotychczas kary okazały się całkowicie bezskuteczne i nie powstrzymały go przed dalszym popełnianiem przestępstw. Zauważyć trzeba, iż oskarżony popełnił przestępstwo w okresie próby w związku z udzielonym mu warunkowym przedterminowym zwolnieniem z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Orzeczenie kary pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem kłóciłoby się w tych warunkach jednoznacznie z wszelkimi zasadami prewencji i to zarówno indywidualnej, jak i społecznej. Dopuszczając się po raz kolejny czynu zabronionego, oskarżony wykazał niezwykle wysoki poziom pogardy dla prawa i organów powołanych do jego egzekucji. Kara warunkowo zawieszona byłaby wyraźnym sygnałem, iż popełnienie przestępstw nie pociąga za sobą negatywnych konsekwencji. Bezwzględna kara pozbawienia wolności powinna być dla oskarżonego szansą na resocjalizację, a jednocześnie uzmysłowić mu, iż popełnianie przestępstw nie popłaca i spotykać się będzie z adekwatną reakcją prawną państwa. W żadnym zatem przypadku nie jest możliwym zatem skonstruowanie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w wyroku.

/-/ SSR Izabela Hantz - Nowak